

Paczkowski, Andrzej

Nakłady dzienników warszawskich w latach 1931-1938

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/1, 65-97

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ PACZKOWSKI

NAKLĄDY DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH W LATACH 1931—1938

Ustalenie wysokości nakładów stanowi bez wątpienia jeden z podstawowych elementów w badaniach nad prasą. Znajomość liczby egzemplarzy wydrukowanych, rozpowszechnionych i przeczytanych pozwala na oznaczenie wagi danego pisma — lub grupy pism — w całokształcie produkcji prasowej określonego okresu lub wybranego terenu czy też stwierdzenia ogólnego stanu czytelnictwa prasy, które jest jednym z zasadniczych składników pozwalających ocenić stopień rozwoju kultury. Nie znając nakładów jesteśmy zmuszeni drastycznie ograniczyć kwestionariusz badanych zagadnień i pozbawieni jesteśmy możliwości formułowania wniosków (lub hipotez) o zasadniczym znaczeniu dla opisanego społecznego funkcjonowania prasy.

Informacje o nakładach pochodzą zazwyczaj z dwóch źródeł: jednym są same pisma (redakcje, wydawcy, dziennikarze, drukarze), drugim instytucje lub organizacje kontrolujące prasę, w tym także powołane specjalnie do potwierdzania rzeczywistych nakładów osiąganych przez poszczególne pisma¹. Wydaje się pewne, że informacje pochodzące ze źródeł drugiego rodzaju są bardziej wiarygodne, choć i tu nie można wykluczyć błędów, zarówno świadomych, wynikających np. z motywów politycznych, jak i nieświadomych, powodowanych np. przez przyjęcie nieprecyzyjnej metody obliczeń. W pierwszej grupie źródeł możliwość informacji nieścisłej lub fałszywej (tzn. sfalszowanej) jest znacznie bardziej prawdopodobna, i to niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze źródłem współczesnym, czy wytworzonym *post factum*.

Zniszczenie w wyniku działań wojennych przygniatającej większości archiwów redakcji, wydawnictw i drukarni oraz nikła ilość wspomnień i pamiętników osób wywodzących się ze środowiska dziennikarskiego i wydawniczego powodują, że dla lat Drugiej Rzeczypospolitej źródła pierwszego rodzaju prawie jakby nie istniały. Pewnym ich uzupełnieniem mogłaby być szeroko prowadzona akcja zbierania relacji, ale wia-

¹ Mowa tu o instytucjach, które publikują lub zbierają dane o nakładach dla umożliwienia weryfikacji liczb podawanych publicznie przez wydawców. Instytucje takie, o charakterze rządowym lub korporacyjnym, upowszechniły się w ciągu XX w. w krajach, w których rynek ogłoszeniowy był dostatecznie rozbudowany.

rygodność w ten sposób uzyskanych informacji wydaje się raczej niewielka. Jedynym w miarę systematycznym źródłem tej proweniencji pozostają roczne katalogi wydawane przez firmy ogłoszeniowe (Teofila Pietraszka i Franciszka Krajny — później znanej pod skrótem PAR). Obok innych informacji interesujących ogłoszeniowców, jak częstotliwość, objętość, cennik ogłoszeń, podawano w nich także wysokości nakładów. Redakcje katalogów opierały się na informacjach zgłaszanych przez wydawców, a więc pochodziły ze źródeł w sposób oczywisty zainteresowanych zawyżaniem faktycznie drukowanej liczby egzemplarzy. W dodatku informacje napływały nie od wszystkich pism, brakowało ich nawet dla takich, które miały nakłady wystarczająco wysokie, aby się z nimi nie kryć. Nie wiadomo także, na jakiej podstawie nakłady były obliczane: na średniej ze wszystkich numerów wydanych w ciągu roku czy też z najwyższego nakładu jednorazowego. Mimo tych wątpliwości korzysta się dość często z informacji zawartych w katalogach czy to dla określenia nakładu pojedynczego tytułu, czy nawet dla oszacowania całej produkcji prasowej. W badaniach specjalistycznych przyjmuje się — w ślad za pracą Marii Czarnowskiej² — korekty do danych zawartych w katalogach. Dla dzienników, kategorii nas interesujących, Czarnowska przyjęła dla 1936 r. „współczynnik obniżenia” 84,1%, tzn. od ogólnej liczby nakładów podanych w katalogu odejmowała 15,9%. Obliczenie swe wykonała tylko dla 1936 r. i tylko dla dwóch kategorii statystycznych: częstotliwości i treści, bez uwzględniania podziału według języka i miejsca wydania.

W niektórych publikacjach przedwojennych podawano dane o wysokości nakładów, są one jednak trudne do porównania ze sobą: jedne operowały nakładem jednorazowym, ale całych grup pism³, inne nakładem globalnym⁴, jeszcze inne jednorazowym nakładem poszczególnych tytułów⁵. Wszystkie one pochodziły, jak się wydaje, z tego samego źródła: były to informacje zbierane przez władze administracyjne, początkowo oficjalnie, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych gromadziło egzemplarz obowiązkowy i publikowało prace bibliograficzne, później na drodze konfidencjonalnej, na użytek odpowiednich władz państwowych, które po 1925 r. nie publikowały już nigdy zbieranych przez siebie danych, choć udostępniały je wybranym osobom⁶.

² M. Czarnowska, *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501—1965*, Warszawa 1965, s. 141—143 i tab. VIA na s. 184.

³ „Biuletyn Informacyjny MSW”, 1925, nr 8.

⁴ P. Grzegorzczak, *Prasa, [w] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918—1928*, Warszawa 1930, s. 675—688.

⁵ T. Selimowski, *Polskie legalne stronnictwa polityczne*, Warszawa 1930, *passim* (ale tylko dla części dzienników w języku polskim).

⁶ Poza Grzegorzczakiem i Selimowskim z informacji tych czerpał na pewno S. Rygiel (*Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie r. 1928*, Wilno 1928), a najpraw-

W trakcie badań archiwalnych prowadzonych od blisko piętnastu lat odnalezionych zostało w różnych zespołach akt pochodzących z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego terenowych ogniw (tj. urzędów wojewódzkich i starostw) cały szereg zestawień obejmujących dane o nakładach dzienników w poszczególnych miejscowościach lub województwach. Najobszerniejsze z nich i dotyczące kluczowego dla prasy codziennej warszawskiego rynku wydawniczego, znajdujące się w aktach zespołu Komisariatu Rządu dla m. st. Warszawy Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁷, znalazł Eugeniusz Rudziński i w postaci odpisu maszynowego złożył w bibliotece Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego PAN⁸. Można mieć nadzieję, że dalej prowadzone poszukiwania pozwolą w niedługim czasie na skompletowanie danych obejmujących przynajmniej znaczną część polskiej prasy codziennej okresu międzywojennego, a przynajmniej tych lat, dla których stan zachowania akt administracji państwowej jest zadowalający.

Dane zawarte w sprawozdaniach Komisariatu Rządu obejmują lata 1931—1933 i 1936—1938, nie są jednak kompletne, a więc i nie w pełni porównywalne, gdyż: 1) dla 1931 r. zawierają tylko dwa zapisy dzienne, dla 1932 r. 19 zapisów, dla 1933 r. 24 zapisy, dla 1936 r. zaledwie jeden zapis, zaś dla lat 1937 i 1938 po 7 zapisów; a więc jedynie dla lat 1932 i 1933 można ze statystyczną pewnością obliczyć nakłady średnie, z przybliżeniem zaś obliczyć dla lat 1937 i 1938; dla pozostałych operujemy danymi o dużym stopniu przypadkowości (dlatego publikując je w tablicy A, zostały wyeliminowane z analiz bardziej szczegółowych); 2) dla lat 1931—1933 informacje dotyczą większości prasy codziennej (z ewidencji wypadła część dzienników efemerycznych⁹), gdy dla lat 1936—1938 podawane są nakłady jedynie „ważniejszych dzienników” i, z wyjątkiem jednego zapisu, tylko wydawanych w języku polskim.

Mimo tych mankamentów podane zestawienie, wobec braku innych, równie dokładnych informacji, uznać należy za materiał ważny nie tylko dla historyka prasy, ale także dla prowadzących badania nad dziejami politycznymi Drugiej Rzeczypospolitej oraz dla historyków kultury. Podaje ono informacje o nakładach 73 dzienników spośród 166, jakie ukazały się (wg cytowanego artykułu W. Władyki) w międzywojennej Warszawie, przy czym dla znacznej ich części — ukazujących się w latach 1932—1933—możemy obliczyć średni nakład dzienny w ciągu ca-

dopodobniej także Karol Kaschnitz w swym opracowaniu prasy niemieckiej (1932) i Marian Feliński w monografii prasy ukraińskiej (1930).

⁷ Teczki 2a, 4a, 5a, 8, 10, i 12 zawierające sprawozdania miesięczne.

⁸ Z odpisu tego korzystałem i chciałbym na tym miejscu podziękować doc. dr hab. E. Rudzińskiemu za łaskawe ustąpienie mi pierwszeństwa publikacji.

⁹ Według obliczeń W. Władyki (*Prasa codzienna w Polsce 1918—1939. Charakterystyka statystyczna*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 13 z. 2, s. 153, tab. 7) w latach tych ukazywały się odpowiednio 62, 66 i 52 dzienniki. Dane tu wykorzystane obejmują odpowiednio 40, 48 i 40 tytułów.

łego roku, a więc uzyskać dane o dużej wartości statystycznej. Także z punktu widzenia wiarygodności materiał zawarty w dokumentach Komisariatu Rządu posiada znacznie większą wartość niż dane katalogów, z których dotychczas korzystano, gdyż trudno znaleźć motywy, dla jakich zapisy by fałszowano: przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego i powielane w ograniczonej liczbie egzemplarzy trafiały tylko do najwyższych urzędników resortu. Oczywiście dokumentacja ta nie jest doskonała, nie prowadzono bowiem zapisu codziennego, a tylko okresowe (w latach 1932 i 1933 dwa razy na miesiąc, w latach 1936—1938 zasadniczo raz w miesiącu), ponadto dla niektórych tytułów podawano dane z dokładnością do jedności, gdy dla innych w zaokrągleniu do tysiąca. Nie wiemy także, czy obliczenia dokonywano na podstawie kontroli licznika maszyn drukarskich, informacji konfidencjonalnej czy też raportu składanego przez drukarnię. Zastrzeżenia te jednak, nakazując wprowadzić ostrożność w operowaniu danymi, nie dyskwalifikują ich.

Zanim spróbujemy przedstawić niektóre wnioski wynikające z tych danych (zob. tab. A i B), zwróćmy uwagę na porównanie informacji zawartych w katalogach prasowych z informacjami Komisariatu Rządu. Najbardziej obfity materiał porównawczy mamy dla 1938 r., gdyż w obu tych źródłach znajdujemy informacje o nakładach tych samych 19 tytułów. Łączny jednorazowy nakład owych 19 dzienników wynosił wedle katalogu PAR za lata 1938—1939 1 210 000 egzemplarzy. Wedle danych Komisariatu Rządu łączny jednorazowy nakład tych samych tytułów wynosił: przy obliczeniu średniej z siedmiu zapisów dziennych 770 290 egzemplarzy, przy zsumowaniu maksymalnych nakładów dziennych — 935 974 egzemplarze. Tak więc informacje z katalogu były zawyżone około 36% w pierwszym, zaś około 23% w drugim przypadku. Znacznie większe rozbieżności występują w danych dotyczących niektórych tytułów. I tak nakład średni wyliczony z danych Komisariatu Rządu waha się od 15,1% („Czas”) do 99,1% („Goniec Warszawski”) nakładu podawanego w katalogu i aż w ośmiu przypadkach na dziewiętnaście jego wysokość nie sięga połowy wysokości podawanej w katalogu. Na podstawie konfrontacji obu tych źródeł można sądzić, że w latach trzydziestych dane katalogów prasowych coraz bardziej odbiegały od rzeczywistości. Na przykład wysokość nakładów 10 dzienników stołecznych występujących jednocześnie w katalogu T. Pietraszka za rok 1932 i w raportach Komisariatu za tenże rok była w pierwszym źródle wyższa o 18,3% niż w drugim, w 1933 r. (katalog PAR) różnica wynosiła już 27,2%, w 1937 r. — 31,6%, zaś w 1938 r. — 36,3%. Porównanie to nakazuje poddawać szczególnie pieczołowitej weryfikacji informacje katalogów prasowych oraz wskazuje, iż nie należy mechanicznie stosować dla wszystkich lat identycznego „współczynnika obniżenia”. Źródło najbardziej dostępne — wspomniane katalogi znajdujące się w czytelnich podręcznych wszystkich niemal głównych bibliotek krajowych — wygląda na najmniej wiarygodne. Ograniczając

się do korzystania jedynie z niego na najpoważniejsze błędy będą narażeni ci, którzy poszukują informacji dotyczących nakładów poszczególnych, interesujących ich tytułów¹⁰.

Biorąc pod uwagę zastrzeżenia wynikające z niepełnej porównywalności danych dla poszczególnych lat można — jak sądzę — operując nimi ustalić pewne zmiany, jakie zachodziły w codziennej prasie warszawskiej w latach trzydziestych oraz przedstawić niektóre cechy strukturalne największego w Polsce ośrodka wydawniczego. Okres objęty danymi, które zawierają sprawozdania Komisariatu Rządu, zamyka w sobie lata najgłębszej fazy wielkiego kryzysu gospodarczego (tj. 1932 i 1933) oraz lata pokryzysowego ożywienia (tj. 1937 i 1938), wydaje się więc być dogodny dla określenia następstw tego wstrząsu społecznego i ekonomicznego, który — jak z dotychczasowych badań wynika — w istotny sposób zmodyfikował układ sił wewnątrz prasy polskiej i przyspieszył pewne procesy zapoczątkowane w latach przedkryzysowych.

W latach 1937—1938 w porównaniu z latami kryzysu nastąpił wyraźny wzrost jednorazowego nakładu stołecznych dzienników wydawanych w języku polskim: średni nakład jednorazowy¹¹ tych pism wynosił w 1932 r. — 621 584 egz., w 1933 r. — 567 527 egz., w 1937 r. — 707 642 egz., w 1938 r. — 799 532 egz. Wzrost ten nastąpił, mimo iż dla pierwszej daty dysponujemy danymi dotyczącymi nakładów 36 tytułów, dla ostatniej zaś tylko 22 tytułów. Sądzić więc można, iż gdyby raporty Komisariatu Rządu podawały dla obu lat końcowych także informacje dotyczące pism mniej ważnych i efemerycznych, średni nakład jednorazowy mógłby być wyższy o 5—10%. Podobnie obniżenie nakładów w 1933 r. w porównaniu z poprzednim należy po części przypisać mniejszej liczbie tytułów objętych zapisami (dane dla 29 dzienników). Jeśli rok 1933 przyjmiemy za poziom porównawczy — tym bardziej usprawiedliwiony jest taki zabieg, że dla lat 1937 i 1938 liczba tytułów objętych zapisami jest jeszcze mniejsza — możemy stwierdzić, iż od okresu „dna kryzysowego” nakład jednorazowy wzrósł: w 1937 r. o 24,7% a w 1938 r. o 40,8%. Takie tempo wzrostu należy uważać za bardzo szybkie, choć trudno określić, w jakiej mierze wynikało ono z czynników społeczno-

¹⁰ Zdarzały się też w katalogach przypadki zaniżania nakładów, wynikające prawdopodobnie z niedbałości wydawców o korygowanie raz podanych informacji lub może nawet z jakichś manipulacji właścicieli firm ogłoszeniowych (np. nakład „Robotnika” wedle danych policyjnych był wyższy niż podawany w katalogach w latach 1932, 1933 i 1937).

¹¹ Wyliczony on został przez dodanie nakładów jednorazowych wszystkich pism zaopatrzonych danego dnia w notę stwierdzającą wysokość nakładu; suma ta podzielona została przez ilość zapisów w ciągu roku. Dla 1933 r. nie brano pod uwagę zapisów z 15 i 31 lipca, gdyż nie wszystkie dzienniki normalnie występujące w sprawozdaniach zostały w tych dniach uwzględnione. To samo dotyczy zapisu z 30 maja 1932 r. dla prasy żydowskiej. Dla lat 1931 i 1936 nakładów średnich nie obliczono, gdyż ilość zapisów dziennych jest zbyt mała.

-ekonomicznych i kulturowych, a jaki udział miały w nim wydarzenia polityczne (zwłaszcza za granicą), w które lata te obfitowały.

W latach objętych zestawieniem wystąpiło charakterystyczne dla procesu unowocześnienia struktury prasy codziennej przesunięcie między dziennikami politycznymi (tzw. prasa opinii) a dziennikami o charakterze informacyjno-sensacyjnym¹² (tab. 1).

TAB. 1. WAŻNIEJSZE DZIENNIKI POLITYCZNE
I INFORMACYJNO-SENSACYJNE

Rok	1932	1933	1937	1938
Dzienniki polityczne	9	8	10	10
Średni nakład jednorazowy	260 206	213 363	221 992	208 055
Procent całości nakładu	41,9	37,6	31,4	26,0
Dzienniki informacyjne i sensacyjne	9	8	9	9
Średni nakład jednorazowy	349 382	304 565	452 105	560 19
Procent całości nakładu	56,2	53,7	63,9	70,1

W latach 1932—1933 największe nakłady osiągał „Kurier Warszawski” (licząc łącznie wydanie poranne i popołudniowe) — a więc pismo zaliczane do grupy wydawnictw „poważnych”, choć nie związanych bezpośrednio z żadną partią polityczną. W 1937 r. po prymat sięgnął typowo sensacyjny „Kurier Codzienny”, w roku następnym zaś palma pierwszeństwa przypadła sensacyjnemu na inną modłę „Małemu Dziennikowi”. Ważne też wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, że oba ostatnio wymienione pisma należały do kategorii „pięciogroszówek”, której narodziny przypadły wprawdzie na okres kryzysu, ale która — jak widać — nie tylko nie straciła znaczenia także wtedy, gdy siła nabywca ludności wyraźnie się podniosła, ale właśnie dopiero wówczas utrwalała swój byt i umocniła zdobyte pozycje. Pogłębia się w omawianym okresie dysproporcja w średnich nakładach (te same dzienniki co w poprzedniej tabeli (tab. 2).

Można więc stwierdzić, że prasa stołeczna w latach trzydziestych (mowa wciąż o pismach codziennych wydawanych w języku polskim) wyraźnie wkroczyła w okres, w którym następuje „depolityzacja” dzienników i pierwszeństwo niekwestionowane na rynku prasowym zdobywają wydawnictwa informacyjno-sensacyjne. Uwzględnienie pism nie objętych raportami Komisariatu Rządu, nawet jeżeli przyjąć, że wśród nich było więcej politycznych niż sensacyjnych, nie zmieniliby zapewne wiele w tym obrazie, choćby tylko dlatego, że ich niskie nakłady niewiele by zaważyły.

¹² Podział ten jest tylko orientacyjny, a w każdym razie nie oznacza, że pisma informacyjno-sensacyjne pozbawione były politycznych konotacji.

TAB. 2. ŚREDNI NAKŁAD DZIENNY TYTUŁU

Rok	1932	1933	1937	1938
Ważniejsze dzienniki polityczne	28 912	26 670	22 199	20 806
Ważniejsze dzienniki informacyjno-sensacyjne	38 820	38 071	50 234	62 243

Proces koncentracji nakładów był w tym okresie stosunkowo powolny: największy dziennik stołeczny drukował odpowiednio 13,5%, 14,8%, 10,6% i 14,9% całości nakładów warszawskich pism codziennych¹³; zarówno w roku wyjściowym dla naszych porównań, jak i w końcowym, łączny nakład pięciu pism o najwyższych nakładach był niemal identyczny (odpowiednio: 52,9% i 52,4%). Natomiast udział największego na stołecznym rynku wydawniczym koncernu prasowego, tzw. prasy czerwonej („Express Poranny”, „Kurier Czerwony”, „Dzień Dobry” i „Dobry Wieczór”), wzrastał odpowiednio z 19,1% do 19,8% i 21,7%, by w 1938 r. osiągnąć 24,0% średniego nakładu jednorazowego¹⁴. Choć więc nakłady dzienników należących do prorządowego koncernu z ulicy Marszałkowskiej daleko odbiegały od danych podawanych w katalogach prasowych¹⁵, ich znaczenie na stołecznym rynku prasowym wzrastało powoli, ale zupełnie wyraźnie, tym bardziej że następna z kolei grupa wydawnicza wyraźnie im ustępowała. W latach 1932—1933 był to zespół dzienników zgrupowanych wokół „ABC” (tj. „ABC”, „Wieczór Warszawski” i „Nowiny Codzienne”), który dysponował odpowiednio 16,9% i 16,3% nakładów warszawskiej prasy codziennej w języku polskim. Pozycja koncernu „czerwoniaków” była o tyle istotniejsza, że — jak zdają się wskazywać dotychczas ujawnione fakty — związany był on dość ściśle z *sui generis* holdingiem, w którym główną rolę odgrywał (za pośrednictwem płk Leona Puławskiego i Józefa Chodaka) Bogusław Miedziński. Holding ten poza „czerwoniakami” obejmował „Gazetę Polską” i „Polskę Zbrojną”, a więc łącznie drukował w 1937 r. 30,4% nakładu dzienników stołecznych w języku polskim¹⁶.

Na podstawie cząstkowych informacji zawartych w raportach, na których oparto publikowane tu zestawienie¹⁷, można stwierdzić, że zwroty w warszawskiej prasie codziennej (tab. B) utrzymywały się na zbli-

¹³ Dla lat 1937—1938 procent ten byłby jeszcze niższy, gdyby zestawienie nie ograniczało się do „ważniejszych dzienników”.

¹⁴ Z zastrzeżeniem jak wyżej.

¹⁵ Według katalogu PAR na rok 1938/1939 łączny ich nakład wynosił 300 tys. egzemplarzy, gdy według zestawienia Komisariatu Rządu 192 tys. egz.

¹⁶ Dodać tu można wpływy w spółce kolportażowej „Ruch”.

¹⁷ Informacjami o procencie zwrotów opatrzone są zapisy dla 16 tytułów w 1933 r., 22 tytułów w 1937 r. i 21 tytułów w 1938 r. (z obliczenia średniego odsetka zwrotów wyłączyłem dziennik „Walka” — organ PPS d. Frakcja Rewolucyjna —

żonym poziomie zarówno w latach kryzysu, jak i w okresie pokryzysowym i wynosiły średnio niewiele ponad 30%, a mianowicie: w 1933 r. — 33,4%; w 1937 r. — 30,0%; w 1938 r. — 31,1%. Nie zachodziły też pod tym względem większe przesunięcia między dwiema zasadniczymi grupami dzienników. Wprawdzie w 1933 r. na czele listy znajdował się informacyjno-sensacyjny „Kurier Codzienny” (średnio dla dziesięciu zapisów 48,1% zwrotów), ale następne cztery lokaty obsadzone były przez dzienniki polityczne, które w latach pokryzysowych plasowały się już na pięciu pierwszych miejscach pod względem odsetka nie rozkolportowanych egzemplarzy. Mimo iż średnie nakłady dzienników politycznych były niższe niż pism informacyjno-sensacyjnych, do rąk czytelników docierało ich jeszcze mniej, gdyż poza wyjątkami („Kurier Warszawski” przez cały czas, „Polska Zbrojna” w latach 1937—1938) odsetek zwrotów w tej grupie zasadniczo nie spadał poniżej 30%, a tak nisko nakładowe dzienniki, jak „Kurier Polski” (10 tys. egz.) lub „Czas” (4,5—5 tys. egz.) miały zwroty sięgające 50%. Dla pism efemerycznych bądź politycznie mało ważkich adnotacji o zwrotach Komisariat Rządu nie czynił; można się spodziewać, że zwroty były w ich przypadku co najmniej równie wysokie, jak w pismach, co do których mamy informacje. Utrzymywanie się na zbliżonym poziomie — a nawet pewien spadek — przeciętnego odsetka zwrotów świadczy, że przyrost nakładów głównych dzienników stołecznych występujący w latach 1937—1938 wynikał z realnego wzrostu czytelnictwa.

Omawiane zestawienie zawiera dla lat kryzysowych więcej danych niż dla obu lat późniejszych i niektóre cechy codziennej prasy warszawskiej można tu przedstawić tylko statycznie, jako występujące z całą pewnością w latach 1932 lub 1933.

Oprócz dzienników w języku polskim wydawane były w stolicy także pisma rosyjskie i żydowskie (w języku jidisz). Dzienniki w języku rosyjskim stanowiły niewielki odsetek prasy stołecznej i można je w naszych analizach pominąć. Prasa żydowska natomiast tworzyła grupę dość znaczną (9 tytułów na 47 w 1932 r. i 9 tytułów na 39 w roku następnym), a jej średni dzienny nakład wynosił: w 1932 r. — 166 911 egz., w 1933 r. — 146 513 egz. Odpowiednio więc odsetek nakładów osiągniętych przez dzienniki jidisz wynosił 21,1% i 20,0%¹⁸ całości prasy codziennej, gdy ludność wyznania mojżeszowego stanowiła wedle spisu powszechnego z 1931 roku 30,1%, a ludność uznająca jeden z dwóch języków żydowskich za ojczysty 28,3%. Ukazywały się jednak na terenie stolicy dzienniki żydowskie w języku polskim¹⁹ o łącznym nakładzie jednorazowym (śred-

który rozprowadzał przy zaledwie dwutysięcznym nakładzie 10—40% wydrukowanych egzemplarzy).

¹⁸ W październiku 1938 r., dla którego w aktach Komisariatu Rządu zapisane są znów dane dotyczące prasy żydowskiej, pięć dzienników jidisz dawało już tylko 13,1% nakładów dzienników uwzględnionych w sprawozdaniu.

¹⁹ Mowa tu tylko o pismach deklarujących swą przynależność do żydowskich

nim): w 1932 r. — 56 424 egz., w 1933 r. — 34 669 egz. Ogólny nakład wszystkich pism stołecznych kierowanych bezpośrednio do ludności żydowskiej stanowił więc w 1932 r. 28,3% i w 1933 r. 25,3% całości nakładów dzienników warszawskich uwzględnionych w zestawieniach Komisariatu Rządu i nieznacznie, ale *in minus*, odbiegał od udziału ludności żydowskiej w całej populacji miejskiej stolicy.

Niektóre raporty Komisariatu Rządu za 1932 r. podają także informacje dotyczące ilości egzemplarzy wysyłanych z Warszawy na teren kraju (bez dalszego rozróżnienia szczegółowego), a więc o „eksporcie” prasy stołecznej. Na 39 dzienników polskich dane odnotowano dla 9 tytułów, liczba zaś zapisów waha się od sześciu do dwunastu, a więc wnioski są statystycznie mniej uprawnione niż w przypadku analizowania nakładów. Nie wiadomo także, czy i inne dzienniki nie wysyłały części swego nakładu poza stolicę. Owych 9 dzienników, z których część należała do pism politycznych (m. in. „Gazeta Warszawska”, „Robotnik”), część zaś do informacyjno-sensacyjnych (m. in. „Express Poranny”, „Ostatnie Wiadomości”), wysyłano dziennie średnio 137 559 egz. poza Warszawę, co stanowiło aż 41,3% nakładu tych pism, a 22,1% jednorazowego nakładu wszystkich dzienników wydawanych w języku polskim. Ponadto w tym samym roku raporty Komisariatu Rządu rejestrowały drukowanie w warszawskich drukarniach 14 126 egz. dziennie mutacji dzienników stołecznych, tak więc łącznie codziennie opuszczało stolicę 24,3% nakładu wydawanych dzienników w języku polskim. Wyższy był wskaźnik „eksportu” prasy wydawanej w języku żydowskim. Z 9 dzienników wydawanych w tym języku, dla których Komisariat Rządu notował ilość egzemplarzy wysyłanych z Warszawy, kolportowało poza stolicą 83 200 egzemplarzy, co stanowiło 49,9% jednorazowego nakładu prasy żydowskiej. W językach polskim i żydowskim wysyłano na teren kraju (łącznie z mutacjami) 234 885 egz., co stanowiło 30,1% jednorazowego nakładu prasy warszawskiej. Tak więc codzienna prasa stołeczna nie tylko zajmowała wysoką pozycję wynikającą z faktu działania na terenie, na którym znajdowały się wszystkie centralne ośrodki władzy państwowej oraz lokowały swe egzekutywy niemal wszystkie partie polityczne, ale ponadto była największym „eksporterem” prasy w skali krajowej²⁰.

Dla mieszkańców stolicy pozostawało więc 553 610 egz. (469 899 w języku polskim plus 83 711 w języku jidisz) dla ludności wynoszącej wedle

ugrupowań i nurtów politycznych, a więc tych, które były kierowane do ludności żydowskiej. W 1932 r. dzienników takich było cztery, w rok później dwa. Nie liczymy tu np. dziennika „Ostatnie Wiadomości”, który choć należał do spółki akcyjnej składającej się z Żydów (notabene wydawców dziennika „Hajnt”), kierowany był do wszystkich używających języka polskiego.

²⁰ Największy pod względem wysokości nakładu ówczesny (tzn. w 1932 r.) dziennik „Ilustrowany Kurier Codzienny” wydawany był, wedle danych policyjnych, w 130 tys. egzemplarzy w dni powszednie i w 180 tys. egzemplarzy w niedziele (Wojewódzkie Archiwum Państwowe m. Krakowa i woj. krakowskiego, Starostwo Grodz-

spisu z 9 grudnia 1931 r. 1 179,5 tys. — czyli wskaźnik nakładu wynosił dla całej populacji 46,9 egz. na 100 mieszkańców: 56,3 na 100 mieszkańców deklarujących język polski i 25,0 na 100 mieszkańców deklarujących język żydowski²¹. Jeśli założyć, że odsetek zwrotów nie sprzedanych egzemplarzy w 1932 r. był zbliżony do odsetka z roku następnego i wynosił około 33% i przyjmując, że podobny odsetek zwrotów występował w prasie żydowskiej²², można stwierdzić, że w 1932 r. do rąk czytelników stołecznych docierało średnio w ciągu dnia: dzienników w języku polskim 313 266 egz., w języku żydowskim 55 808 egz., łącznie 369 074 egz.

Wskaźnik czytelnictwa wynosiłby wedle tych danych 31,2 egzemplarza na 100 mieszkańców: 37,5 na 100 mieszkańców deklarujących język polski i 16,7 na 100 mieszkańców deklarujących język żydowski. Tę dysproporcję wskaźników czytelnictwa prasy między ludnością polską a żydowską być może częściowo pomniejszało posługiwanie się przez ludność żydowską — także tą, która deklarowała jako język ojczysty jidisz lub hebrajski — dziennikami polskimi, nie tylko dla niej przeznaczanymi. Sytuacje odwrotne, tzn. czytanie przez Polaków prasy jidisz, z pewnością nie przybierały charakteru mogącego zaważyć na wskaźnikach, które wyliczyliśmy. Liczba egzemplarzy dzienników trafiających do rąk czytelników stołecznych była prawdopodobnie wyższa o „import” prasy z innych ośrodków wydawniczych. W początkach lat trzydziestych z całą pewnością kolportowany był w Warszawie w znaczniejszej ilości krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny”²³.

Dane, które analizujemy, pozwalają także wysunąć pewne hipotezy o politycznym układzie sił na forum warszawskiej prasy codziennej, przy czym ograniczymy się tu tylko do uwag odnośnie do pism w języku polskim. Zastrzec się trzeba od razu, że podział wydawnictw wedle ich politycznej opcji jest trudny do precyzyjnego przeprowadzenia, gdyż tylko nieliczne pisma firmowały się formalną przynależnością do poszczególnych partii politycznych, większość zaś — nawet mając jednoznaczne powiązania nieformalne z ugrupowaniami partyjnymi (udział działaczy w

W Krakowie, t. 281); reklamowe ogłoszenie w katalogu T. Pietraszka za 1932 r., podawało nakład jednorazowy 230 tys. egzemplarzy, z których 40,5 tys. (tj. 17,7%) kolportowanych miało być na terenie Krakowa i województwa. Jeśli przyjąć za właściwy nakład podawany przez źródło policyjne, a procentową repartycję dziennika na terenie Polski przyjąć za reklamówkę, „eksport” pisma wynosiłby 105—148 tys. egzemplarzy.

²¹ Dla porównania: w 1930 r. wskaźnik nakładów wynosił w USA 31,9 egz. na 100 mieszkańców, w Niemczech w 1932 r. około 31 egz. na 100 mieszkańców, w Paryżu w 1939 r. około 110,0 egz. na 100 mieszkańców, w Londynie w tym samym roku 130,6 egz. na 100 mieszkańców.

²² Dla tej grupy pism istnieje tylko jeden zapis z 1938 r.; średnia zwrotów wynosiła wówczas 29% przy średniej dla 21 dzienników w języku polskim wynoszącej 31,1%.

²³ Wedle reklamówki (por. przypis 20) na terenie Warszawy i województwa kolportowano w 1932 r. 16 368 egz., tj. 7,1% nakładu. Przyjmując poprawkę identyczną, jak w przypisie 20 można szacować, że docierało tu 9—13 tys. egzemplarzy „IKC”.

redakcjach, w spółkach wydawniczych etc.) — unikała zadeklarowania się oficjalnego, tzn. uwidacznianego w podtytule czy stwierdzonego w wypowiedzi publicznej. Podział taki, nigdy nie należący do prostych, jest w opisywanym tu przypadku dodatkowo komplikowany przez charakter życia politycznego Drugiej Rzeczypospolitej omawianego okresu, gdy znajdująca się u władzy ekipa miała charakter homogeniczny i znajdowała poparcie formacji ideologicznych bardzo się różniących między sobą. Ponadto po 1935 r. nastąpił okres tzw. dekompozycji obozu rządzącego oraz dość znaczne w nim przesunięcia, a sytuacja stała się także mniej klarowna i w obozie opozycyjnym, w którym część ośrodków pracowniczych zajęła stanowisko neutralne lub nawet przychylnie wobec przemian w obozie rządzącym. Istniała także grupa pism, które trzeba nazwać neutralnymi politycznie, tzn. takich, które np. krytykując rząd nie opowiadały się za żadnym konkretnym programem opozycyjnym bądź krytykując całą opozycję lub jakąś należąca do niej partię nie zadeklarowały swego poparcia dla generalnej linii obozu rządzącego. Można mieć nadzieję, że publikacja danych Komisariatu Rządu pozwoli, w miarę dalszych badań nad dziejami tego okresu, dokładniej określić polityczną geografii dzienników stołecznych. Obwarowując się tymi zastrzeżeniami i biorąc pod uwagę tylko te dzienniki, dla których mamy do dyspozycji dającą się statystycznie manipulować ilość zapisów²⁴ można wyznaczyć następujący podział polityczny przy rozróżnieniu trzech zasadniczych grup: dzienników prorządowych, dzienników opozycyjnych i dzienników neutralnych (nie braliśmy pod uwagę mutacji prowincjonalnych)²⁵ (tab. 3).

Jak wynika z listy dzienników wymienionych w przypisie 25, do pism o określonych opcjach politycznych zaliczyliśmy także niektóre wydawnictwa o charakterze informacyjno-sensacyjnym. Ich to udział w zestawieniu tab. 3 zadecydował, że tak niski był odsetek dzienników neu-

TAB. 3. „UKŁAD SIŁ” W PRASIE WARSZAWSKIEJ (W PROCENTACH ŚREDNIEGO NAKŁADU DZIENNEGO)

Rok	1932	1933	1937	1938
Dzienniki prorządowe	36,7	32,6	36,9	37,1
Dzienniki opozycyjne	40,5	38,4	38,2	31,7
Razem	77,2	71,0	75,1	68,8

²⁴ To znaczy co najmniej po 12 dla lat 1932 i 1933 oraz co najmniej 7 łącznie dla lat 1937—1938.

²⁵ Do dzienników prorządowych zaliczyliśmy: „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Polskę Zbrodnią”, „Gazetę Polską”, „Dzień Polski”, „Nową Polskę”, „Czas”, „Walkę” oraz cztery tytuły koncernu „prasy czerwonej”; do opozycyjnych: „Kurier Warszawski”, „Gazetę Warszawską”, „Robotnika”, „ABC”, „Głos Stolicy”, „Walkę Ludu”, „Dziennik Ludowy”, „Nową Prawdę”—„Nową Rzeczypospolitą”, „Wieczór Warszawski”, „Nowiny Codzienne” i „Gońca Warszawskiego”. Z powodu niewypełnienia warunku (zob. przypis 24) nie były brane pod uwagę: „Unia”, „Goniec Pol-

tralnych. Gdyby tę kategorię prasy wyłączyć z próby poddania jej podziałom politycznym układ sił zmieniłyby się na rzecz obozu opozycyjnego²⁶, sanacja bowiem — jak wynika z analizowanych raportów prasowych — przewagę swoją zawdzięczała w coraz większym stopniu uzyskaniu wpływów w dziennikach informacyjno-sensacyjnych, a w istocie rzeczy rozwojowi „koncernu prasy czerwonej”²⁷. Generalnie rzecz biorąc w codziennej prasie stołecznej omawianego okresu obóz rządzący zdobył niewielką przewagę, jednak ani nie stał się monopolistą, ani jego przewaga — zarysowana dopiero w 1938 r. — nie była wcale przekonująca. Dodać wszakże należy, że o ile wśród pism, zaliczonych tu jako prorządowe, w zasadzie wszystkie i w praktyce przez cały czas popierały zasadnicze poczynania władz — choć też niejednokrotnie poddawały krytyce poszczególne posunięcia — o tyle w ostatnim roku branym pod uwagę wyraźny był proces częściowej neutralizacji co najmniej dwóch dzienników opozycyjnych: „Kuriera Warszawskiego” i „Gońca Warszawskiego”, których czołowi dysponenci (Konrad Olchowicz i Tadeusz Kobylański) uzyskali godności senatorskie jako nominaci Prezydenta RP. Warto tu także zwrócić uwagę, że w systemie politycznym, jaki wytworzył się w Polsce po zamachu majowym — a szczególnie wyraźnie po wejściu w życie Konstytucji z 1935 r. — neutralność dzienników nosi raczej charakter neutralności przychyłnej wobec władz niż wobec opozycji.

Jeszcze bardziej skomplikowana byłaby analiza układu sił wedle kryteriów ideologicznych, tj. podziału na lewicę, centrum i prawicę, na przeprowadzenie której w sposób precyzyjny nie pozwala dotychczasowy stan badań nad dziejami politycznymi tego okresu przy niejasnościach postaw, zwłaszcza w obrębie pism prorządowych. Zwraca jednak uwagę, że np.

ski”, „Nowe Słowo”, „Nasz Czas”, „Express Warszawski”, „Pismo Codzienne”, „Telegram”, „Co Słysać”, „Dziennik Popularny”, „Jutro” i „Dziennik Poranny”. Pozostałe pisma uznano za neutralne. Mutacji nie brano w ogóle pod uwagę.

26

DZIENNIKI POLITYCZNE

Rok	1932	1933	1937	1938
	%	%	%	%
Prorządowe	18,0	13,7	15,2	13,1
Opozycyjne	26,4	24,5	20,9	15,9
Razem	44,4	38,2	36,1	29,0

27

DZIENNIKI INFORMACYJNO-SENSACYJNE

Rok	1932	1933	1937	1938
	%	%	%	%
Prorządowe	18,7	18,9	21,7	24,0
Opozycyjne	14,1	13,9	17,3	15,8
Razem	32,8	32,8	39,0	39,8

w grupie dzienników, których średni nakład jednorazowy przekraczał 50 tys. egz. w przekroju całego roku — takich było dziewięć — ani jeden nie może być zaliczony do grupy dzienników lewicowych, poza (i to z dużymi zastrzeżeniami) „Kurierem Porannym” w 1932 r., a więc jeszcze przed opanowaniem go przez jedną z sanacyjnych koterii z Wojciechem Stpiczyńskim na czele. Dwa wśród tych pism były, mimo powtarzających się w nich akcentów antymonopolistycznych i tendencji populistycznych, ideologicznie bezbarwne („Kurier Codzienny” i „Ostatnie Wiadomości”); dwa trzymały się rządowej klamki, a w latach końcowych uchodziły za organ frakcji „mocnej ręki” (dzienniki „koncernu prasy czerwonej”); pozostałe znajdowały się między liberalnym odłamek endencji (jak „Kurier Warszawski”), a radykalnym skrzydłem obozu nacjonalistycznego (jak „Wieczór Warszawski”). Jeśli wyłonić grupę pism o zdecydowanie prawicowym charakterze to stanowiła ona²⁸: w 1932 r. — 43,6% nakładu średniego, w 1938 r. — 49,7%. Przewaga prawicy nad pozostałymi ugrupowaniami wachlarza ideologicznego była jednoznaczna, a powiększała ją słabość prasy o wyraźnie lewicowym zabarwieniu, która w latach 1932 i 1933 ograniczała się do „Robotnika” i efemerycznego „Głosu Stolicy” (dziennik PPS o charakterze popularnym). Jedynie w 1937 r. obóz lewicowy uzyskał silniejszą reprezentację prasową, po wielkim ożywieniu, jakie tej stronie ideologicznej barykady przyniósł rok poprzedni. Jeśli jednak nie liczyć krótkotrwałego „Dziennika Popularnego” i „Dziennika Porannego”, w 1937 r. pisma lewicowe dawały 10,8% jednorazowego nakładu prasy stołecznej²⁹. Jedynie na przełomie lat 1936 i 1937 udział dzienników lewicowych był — jak można sądzić — poważniejszy i wynosił prawdopodobnie około 20% (łącznie z obu wymienionymi efemerydami). Jednak już w roku następnym prasa lewicowa została zredukowana i wśród „ważniejszych” dzienników Komisariat Rządu wzmiankuje tylko dwóch jej przedstawicieli („Robotnik” i „Dziennik Ludowy”), których nakład stanowił 6,1%.

Tryb oznajmujący, jakiego używaliśmy w przytoczonych wyżej analizach, nie świadczy, że informacje, którymi się posłużyliśmy, uważamy za zupełnie pewne, a ich kompletność za wystarczającą do stawiania tu czegoś więcej niż hipotez. Są to jednak informacje najbardziej precyzyjne i najbardziej wiarygodne spośród tych, z jakimi miesiliśmy dotychczas do czynienia w tym zakresie i sądzić należy, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa oddają rzeczywiste parametry struktury codziennej prasy warszawskiej lat trzydziestych.

²⁸ Dla 1932 r. zakwalifikowaliśmy do tej grupy: „Kurier Warszawski”, „Gazetę Warszawską”, „Polskę Zbrojną”, „Gazetę Polską”, „Wieczór Warszawski”, „ABC”, „Dzień Polski” i „Nowiny Codzienne”; dla 1938 r. zaś: „Kurier Warszawski”, „Kurier Poranny”, „Gazetę Warszawską”, „Polskę Zbrojną”, „Gazetę Polską”, „Wieczór Warszawski”, „ABC”, „Czas”, „Gońca Warszawskiego” i „Mały Dziennik”.

²⁹ „Robotnik”, „Walka Ludu” i „Dziennik Ludowy” — pisma PPS.

1932									
15 II		28 II		1 (?) III		31 (?) III		1 IV	
Warsz.	Prow.	Warsz.	Prow.	Warsz.	Prow.	Warsz.	Prow.	Warsz.	Prow.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	3500	—	3000	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	5000	—
10000	18000	10000	18000	10000	18000	9000	16000	9000	16000
7000	23000	7000	23000	7000	23000	7000	20000	7500	20000
10000	15000	10000	15000	15000	19000	10000	15000	10000	15000
7000	6000	7000	6000	6000	9000	6000	7000	7000	6000
4000	12000	4000	12000	4000	12000	4000	12000	3000	12000
27000	—	27000	—	27000	—	25000	—	25000	—
20000	5000	20000	5000	20000	5000	20000	5000	20000	5000
13000	—	18000	—	12000	—	12000	—	10000	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Tytuł	Data						
	1933						
	15 I	31 I	15 II	28 II	15 III	31 III	15 IV
	Warszawa						
Kur. warsz.	42000	42000	42000	42000	42000	42000	42000
Kur. warsz. wyd. wiecz.	42000	42000	42000	42000	42000	42000	—
Kur. por.	12000	17250	21500	21500	21500	21500	27000
Kur. pol.	5100	5100	5300	5200	5600	6500	9500
Gaz. warsz. ¹	27582	23899	17800	16162	17397	17254	17351
Rzeczp.	—	—	—	—	—	—	—
Robotnik	12000	12000	24000	24000	24000	24000	24000
Expr. por.	14550	11950	11835	11375	11495	11595	27345
Nasz Prz.	21200	21200	21200	21200	20800	21000	13200
Pol. zbroj.	15000	15000	15000	15000	15000	15000	15000
Unia	—	—	—	—	—	—	—
Polak-Katolik	—	—	—	—	—	—	—
Gaz. pol.	15000	15000	30000	30000	30000	30000	30000
Goniec pol.	—	—	—	—	—	—	—
Polska	—	—	—	—	—	—	—
Ostatnie Wiad.	60000	60000	60000	60000	60000	60000	60000
Dzień Dobry	40270	38115	38515	38550	64930	31565	73500
Gaz. pol. ³ zach.	—	—	—	—	—	—	—
Wiecz. warsz.	49000	52000	52000	52000	59000	65000	63050
ABC	12500	12500	12500	12500	12500	12500	12500
Ajencja wsch.	—	—	—	—	—	—	—
Gaz. hand.	5100	5000	4800	4800	4800	4800	4800
Expr. tom.	500	480	490	480	500	500	—
Rekord por.	—	—	—	—	—	—	—
Walka	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000
Kur. czerw. ²	—	—	—	—	—	—	—
Dziś	—	—	—	—	—	—	—
Dzień pol.	—	—	—	—	—	—	—
Dobry wieczór	45000	44000	44000	44000	60000	60000	56000
5-ta Rano	14000	14000	14000	14000	14500	14500	14500
Nasz Głos	—	—	—	—	—	—	—
Nowe Słowo	—	—	—	—	—	—	—
Dzień Dobry ³	—	—	—	—	—	—	—
Ziemi rad.	1950	1650	1800	1720	1950	2000	—
Nowy Czas	6100	6100	6090	6045	7300	6900	11000
Nasz Czas	—	—	—	—	—	—	—
Expr. warsz.	—	—	—	—	—	—	—
Głos Pozn. ³	—	—	—	—	—	—	—
Kur. codz.	61000	61000	71000	71000	71000	71000	61000
Nowa Pol.	1950	1190	1800	1890	1820	1820	1270
Nowiny codz.	21500	21500	21500	21500	20000	20000	20000
Głos Wilna ³	—	—	—	—	—	—	—
Pismo codz.	—	—	—	—	—	—	—
Głos Stol.	—	—	—	—	—	—	—
Telegram	—	—	—	—	—	—	—
Nowiny rad. ³	—	—	600	600	—	—	—
Nowiny biał. ³	—	—	400	400	—	—	—

Tytuł	Data							
	1933							
	15 I	31 I	15 II	28 II	15 III	31 III	15 IV	
	Warszawa							
Expr. wil. ³	—	—	1900	1900	2600	2600	—	
Gaz. biał. ³	—	—	540	540	—	—	—	
Głos wil. ³	—	—	—	—	1100	1600	—	
Co Słychać	—	—	—	—	—	—	—	
Czas	—	—	—	—	—	—	—	
Goniec warsz.	—	—	—	—	—	—	—	
Dz. pop.	—	—	—	—	—	—	—	
Jutro	—	—	—	—	—	—	—	
Walka Ludu	—	—	—	—	—	—	—	
Dz. lud.	—	—	—	—	—	—	—	
Dz. por.	—	—	—	—	—	—	—	
Mały Dz.	—	—	—	—	—	—	—	
Nowa Prawda	—	—	—	—	—	—	—	
Nowa Rzeczp. (Le) Messenger	—	—	—	—	—	—	—	
Polonais	—	—	—	—	—	—	—	
Za Swobodu	—	—	—	—	—	—	—	
Mołwa	2600	2400	2350	2350	2270	2300	2500	
Der Moment	22000	22000	22000	22000	22000	29000	31000	
Hajnt	25000	25000	25000	25000	25000	32000	35000	
Naje	—	—	—	—	—	—	—	
Folkscajtung	13000	13000	13000	13000	13000	13000	13000	
Unser Expr.	13000	13000	15000	14000	14000	18000	19000	
Di Judisze	—	—	—	—	—	—	—	
Tag.	13000	13000	—	—	—	—	13000	
Hajntige Najes	30000	19500	20000	20000	18000	25000	28000	
Warszawer Radio	25000	25000	25000	25000	25000	30000	25000	
Judisze Kur.	12000	12000	12000	12000	12000	12000	12000	
Cwaj Bajtos	—	—	—	—	—	—	—	
Das Wort	—	—	—	—	—	—	—	

1936		1937						1938	
I VI	I	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	3 III
Warszawa									

—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	10000	—	—	—	—
3539	4310	4015	4045	3260	6888	6275	4915	4250	4125
47050	47959	51629	51645	52588	52319	62580	54514	57400	55551
—	50000	—	—	—	—	—	—	—	50000
—	11580	—	—	—	—	—	—	—	11580
—	35500	13000	13000	13000	13000	10400	6000	6000	5000
—	—	—	16000	16000	16000	20000	24000	28000	22000
—	—	20000	27000	—	—	—	—	—	—
—	—	—	20859	77450	22860	120090	22370	126600	126810
—	—	—	—	—	—	25100	20900	21500	25000
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	2100	2100	2000	2000	2000	2000	2000	2000
—	—	22000	22000	22000	22000	22000	22000	22000	22000
—	—	23000	25000	25000	24000	24000	24000	23400	23400
—	—	12000	13000	13000	13000	13000	13000	13000	13000
—	—	15000	15000	15000	15000	15000	15000	15000	15000
—	—	13000	13000	13000	13000	13000	13000	13000	13000
—	—	18000	18000	18000	16000	16000	14000	14200	14200
—	—	25000	25000	25000	25000	25000	25000	25000	25000
—	—	12000	12000	12000	12000	12000	12000	12000	12000
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	9500	9500	9000	9000	8500	8100	8000	8000

Data	1938				
	III	IV	2 VII	VIII	X
Tytuł	Warszawa				
Kur. warsz.	27000	27800	28500	27500	32000
Kur. warsz. wyd. wiecz.	—	—	—	—	—
Kur. por.	21700	32700	31700	31700	31700
Kur. pol.	10000	10000	10000	10000	10000
Gaz. warsz. ¹	8500	8500	8500	8500	8500
Rzeczp.	—	—	—	—	—
Robotnik	20516	27645	24583	23710	29350
Expr. por.	58975	83130	63445	61500	71965
Nasz Prz.	22800	22575	26000	25650	25000
Pol. zbroj.	28000	29000	30000	29000	28000
Unia	—	—	—	—	—
Polak-Katolik	—	—	—	—	—
Gaz. pol.	32000	32000	32000	30000	36000
Goniec pol.	—	—	—	—	—
Polska	—	—	—	—	—
Ostatnie Wiad.	28000	32000	29980	28600	28470
Dzień Dobry	38500	55120	33820	32675	34240
Gaz. pol. ³ zach.	—	—	—	—	—
Wiecz. warsz.	66200	67200	68500	64500	68500
ABC	19600	21200	22200	18800	18400
Ajencja wsch.	—	—	—	—	—
Gaz. hand.	—	—	—	—	—
Expr. tom.	—	—	—	—	—
Rekord por.	—	—	—	—	—
Walka	—	—	—	—	—
Kur. czerw. ²	—	—	—	—	—
Dziś	—	—	—	—	—
Dzień pol.	—	—	—	—	—
Dobry Wieczór	83885	101500	90510	89765	104210
5-ta Rano	14000	14000	15000	15000	15000
Nasz Głos	—	—	—	—	—
Nowe Słowo	—	—	—	—	—
Dzień Dobry ³	—	—	—	—	—
Ziemi rad.	—	—	—	—	—
Nowy Czas	—	—	—	—	—
Nasz Czas	—	—	—	—	—
Expr. warsz.	—	—	—	—	—
Głos Pozn. ³	—	—	—	—	—
Kur. codz.	75000	80000	80000	80000	88200
Nowa Pol.	—	—	—	—	—
Nowiny codz.	—	—	—	—	—
Głos Wilna ³	—	—	—	—	—
Pismo codz.	—	—	—	—	—
Głos Stol.	—	—	—	—	—
Telegram	—	—	—	—	—
Nowiny rad. ³	—	—	—	—	—
Nowiny biał. ³	—	—	—	—	—

Tytuł	1938				
	III	IV	VI	2 VIII	X
	Warszawa				
Expr. wil. ³	—	—	—	—	—
Gaz. biał. ³	—	—	—	—	—
Głos wil. ³	—	—	—	—	—
Co Słyszać	—	—	—	—	—
Czas	4080	4100	6115	4300	4820
Goniec warsz.	61505	65937	57928	57501	60405
Dz. pop.	—	—	—	—	—
Jutro	—	—	—	—	—
Walka Ludu	—	—	—	—	—
Dz. lud.	25000	25100	21735	18150	27780
Dz. por.	—	—	—	—	—
Mały Dz.	22850	193490	122170	115490	125790
Nowa Prawda	—	—	—	—	—
Nowa Rzeczp. (Le) Messenger	—	25000	18500	15000	—
Polonais	—	—	—	—	—
Za Swobodu	—	—	—	—	—
Mołwa	—	—	—	—	—
Der Moment	—	—	—	—	19000
Hajnt	—	—	—	—	34900
Naje	—	—	—	—	—
Folkscajtung	—	—	—	—	21000
Unser Expr.	—	—	—	—	25000
Di Judisze	—	—	—	—	—
Tag.	—	—	—	—	—
Hajntige Najes	—	—	—	—	28000
Warszawer Radio	—	—	—	—	—
Judisze Kur.	—	—	—	—	—
Cwaj Bajtos	—	—	—	—	—
Das Wort	—	—	—	—	—

Uwagi: W oryginale informacje o nakładach stanowią część miesięcznych sprawozdań, dla lepszej czytelności podajemy je tu w formie tabeli. Nie uwzględniono w niej biuletynów drukowanych.

¹ Od 1935 r. pt. Warszawski Dziennik Narodowy.

² Od 1 X 1932 połączony z Dobry Wieczór.

³ Mutacja prowincjonalna.

DZIENNIKACH WARSZAWSKICH W LATACH 1932—1933, 1936—1938

1936	1937							1938							
	VII	I	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	3 III	III	IV	VI	2 VIII	X
15	10	—	20	10	15	10	10	10	10	20	10	20	15	20	
40	45	40	40	50	40	40	45	45	40	45	40	40	40	40	30
35	55	40	50	45	40	40	45	50	50	50	45	45	55	45	
40	40	30	25	15	30	25	25	25	25	25	25	35	25	25	
35	40	40	30	40	40	40	30	40	30	25	35	30	30	30	
20	20	20	20	20	20	20	20	25	20	20	20	20	20	20	
30	45	40	40	40	40	45	45	40	40	40	40	50	30	40	
25	10	20	20	10	20	10	20	15	20	20	20	20	20	20	
25	25	40	45	45	40	45	40	40	40	40	40	45	45	35	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
40	20	30	30	30	20	20	35	25	20	20	25	20	25	40	
20	20	20	20	20	20	20	20	25	20	20	20	20	20	20	
25	20	20	20	25	20	20	20	25	20	20	20	20	20	20	
25	30	30	30	30	25	25	25	40	25	45	30	30	25	30	
35	35	35	40	35	35	25	30	30	35	40	40	45	40	40	
30	25	30	25	25	20	15	30	—	25	25	20	20	35	25	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
35	30	30	25	20	—	35	30	30	35	30	30	35	35	30	
—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
35	30	45	35	25	50	50	40	50	40	45	40	45	50	50	
25	25	25	30	30	25	25	25	30	30	35	35	40	30	30	
—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	50	40	30	30	45	35	40	35	40	—	—	—	—	—	
—	—	—	25	30	25	30	35	40	40	40	40	40	30	30	
—	—	—	30	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	25	40	30	30	10	30	25	20	25	20	30	15	
—	—	—	—	—	—	40	35	35	45	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	40	40	—	